

Marcin Dąbrowski

Dialog w starożytnej Grecji jako podstawa współczesnej nauki

Studia Prawnoustrojowe nr 21, 109-119

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Marcin Dąbrowski

Katedra Prawa Konstytucyjnego

Wydział Prawa i Administracji UWM

Dialog w starożytnej Grecji jako podstawa współczesnej nauki

Wstęp

Dorobek filozoficzny starożytnej Grecji niewątpliwie stanowi fundament współczesnej szeroko rozumianej kultury europejskiej. Wykształcone wówczas poglądy, trendy, myśli, koncepcje nadal żywo oddziałują na współczesną rzeczywistość społeczną i naukową. Dorobek ów jest nie do przecenienia, gdyż to wówczas stworzono ogólne pojęcie nauki, określono jej działy (Arystoteles dokonał, obowiązującego także współcześnie, podziału nauk na przyrodnicze i społeczne), kategorie oraz główne prawa, jak również sformułowano definicje podstawowych pojęć, tj. demokracja, logika, filozofia, metoda, metodologia, atom¹. To filozofia starożytna zadała zasadnicze pytania, z którymi boryka się nadal współczesna nauka, np. jak powstał Wszechświat, jak jest zbudowany i jak działa, czym różni się człowiek od zwierząt, jak powstało życie, dlaczego i po co istnieje człowiek, jaki jest sens jego istnienia, co się dzieje z człowiekiem po jego śmierci.

W niniejszym artykule skupię się na szczytowym etapie rozwoju greckiej filozofii, tj. na drugim okresie filozofii starożytnej, zwanym również okresem oświecenia, który obejmował schyłek V i wiek IV p.n.e.² To wówczas żyli i tworzyli tacy myśliciele, jak Protagoras, Sokrates, Platon i Arystoteles, przy czym istotny jest fakt, iż Sokrates był mistrzem Platona, ten z kolei nauczycielem Arystotelesa, Protagoras natomiast był sofistą, która to szkoła filozoficzna istniała równolegle do trzech wyżej wymienionych myślicieli, a ci pozostawali w stosunku do niej w zasadniczej opozycji.

Etymologicznie słowo „dialog” (gr. *diálogos*) oznacza spotkanie w wymiarze dyskursu, spotkanie poprzez *logos* (słowo, pojęcie, nauka)³. W niniejszym

¹ Szerzej: J. Bocheński, *Zarys historii filozofii*, Kraków 1993, s. 32.

² W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. I, Warszawa 2003, s. 63.

³ Za: K. Najder-Stefaniak, *Wartość dialogowania w filozofii*, [w:] Z. Wendland (red.), *Filozofia i zagadnienia języka. Zbiór rozpraw*, Warszawa 2007, s. 104.

opracowaniu przyjmuję, iż pojęcie dialogu oznacza wymianę poglądów i pewien spór. W konsekwencji obejmować ono będzie argumentację, krytykę, dialektykę, retorykę i erystykę. Dialog nie jest tutaj metodą poznawczą (poszukiwaniem obiektywnej prawdy i wiedzy), tak jak to miało miejsce u Sokratesa, ale swoistym narzędziem przekazywania wiedzy i poglądów, toczenia sporów i przekonywania. Jest to instrument wymiany twierdzeń, które mają charakter mniej lub bardziej naukowy. Owa argumentacja oznacza spór i przekonywanie, jak również wnioskowanie na podstawie jednego lub więcej punktów wyjścia (czyli roszczeń do prawdy zwanych przesłanką bądź przesłankami) prowadzące do punktu końcowego, czyli wniosku⁴. W tym ujęciu do zaistnienia tak rozumianego dialogu konieczna jest różnica zdań i poglądów, wokół których ów dialog będzie się toczył⁵.

By dialog był możliwy i miał sens, konieczne są wzajemna akceptacja i szacunek interlokutorów, a wyrażają się one w próbie zrozumienia pojęć, którymi posługuje się partner, a w konsekwencji jego pytań, odpowiedzi i wątpliwości⁶. Dialog w swojej istocie ma prowadzić do rozwoju osobowości podmiotów w nim uczestniczących oraz ma na celu rozwój nauki rozumianej jako zbiór usystematyzowanych, prawdziwych bądź prawdopodobnych twierdzeń o rzeczywistości⁷. Skutki dialogu to: pogłębienie wiedzy osób uczestniczących w sporze, wymiana poglądów, czasami zmiana światopoglądu, przestrzegania rzeczywistości, filozofii itp. Dialog może również prowadzić do powstania nowych twierdzeń, tez oraz prawd, których wcześniej rozmówcy nie posiadali, a do których doszli podczas toczenia sporu.

Dialog pomiędzy mistrzem i jego uczniem w przypadku filozofów starożytnej Grecji oparty był na następujących relacjach:

- 1) uczeń rozwija poglądy i naukę swojego nauczyciela;
- 2) uczeń neguje (krytykuje) poglądy i naukę swojego nauczyciela;
- 3) uczeń (czasami nauczyciel) wykształca swój nowy światopogląd.

W zakresie różnych szkół filozoficznych reprezentujących odmienne stanowiska dialog zasadniczo sprowadzał się do wzajemnej krytyki i kwestionowania swoich poglądów.

Sofiści

Powszechnie uważa się, iż sofisci wdrożyli i rozwinęli sztukę prowadzenia sporów oraz dysput, czyniąc z niej podstawowy sposób nauczania oraz metodę przekonywania i rozpowszechniania swoich poglądów. W rzeczywisto-

⁴ J. Baggani, P.S. Fosl, *Przybornik filozofa. Kompendium metod i pojęć filozoficznych*, Warszawa 2010, s. 11–12.

⁵ Por. K. Najder-Stefaniak, op. cit., s. 104.

⁶ Ibidem. Wyjątek stanowią tu skrajne formy retoryki oraz erystyka, które nie mają na celu przekazanie prawdy tylko bezwzględne udowodnienie swoich racji.

⁷ Por. S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 2003, s. 862.

ści twórcą szkoły dialogowej był Zenon z Elei (490–430 p.n.e.)⁸. Był on uczniem Parmenidesa i z dużym zaangażowaniem doskonalił sztukę prowadzenia sporów. Arystoteles uważał go za prekursora dialektyki.

Jednakże niewątpliwie to sofisci doprowadzili sztukę prowadzenia sporów i dialogów do perfekcji. Pierwotnie określenie „sofista” oznaczało mędrca, mistrza, wynalazcę, a pod koniec V w. p.n.e. – zawodowego filozofa, nauczyciela⁹. Sofisci bowiem uczyli młodzież i dorosłych jak mówić i przekonywać, sami będąc niezrównanymi mówcami i retorami. Stanowili oni elitę umysłową Grecji, choć nie stworzyli szkoły filozoficznej¹⁰. Nauczali, że praktycznie wszystkiego można dowieść, jeżeli jest to konieczne i uzasadnione, potrzebne są tylko ważne argumenty i umiejętność skutecznego zbitcia kontrargumentów drugiej strony, nawet przy wykorzystaniu środków niemerytorycznych i nieetycznych. Ich celem niekoniecznie musiało być osiągnięcie obiektywnej prawdy, czasami chodziło o wmówienie czegoś adwersarzowi lub przekonanie go do swoich racji¹¹. Przykładowo z powodzeniem wykorzystywali oni ekwiwokację (wieloznaczność) słów bądź też celowo przedłużali swoje wypowiedzi, by nie dać szansy drugiej stronie dyskursu. Często drażnili przeciwników, którzy w gniewie mieli ograniczoną zdolność do zwracania uwagi na argumenty logiczne i prawidłowość rozumowania¹². Jednakże wbrew pozorom i poważnej krytyce, zapoczątkowanej przede wszystkim przez Platona, sofisci przyczynili się w bardzo dużym stopniu do rozwoju filologii, gramatyki, nauki o języku itp.¹³

Sokrates

Niewątpliwym mistrzem dialogu i retoryki starożytnej Grecji był Sokrates (469–399 p.n.e.). Dla niego rozmowa była nie tylko środkiem, instrumentem przekazywania wiedzy i toczenia sporów, ale przede wszystkim metodą poznawczą, za pomocą której starał się odkrywać prawdę i poszukiwać cnoty.

⁸ Podobnie: B. Russell, *Dzieje filozofii Zachodu i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dnia dzisiejszego*, Warszawa 2000, s. 123. Szerzej na temat Zenona z Elei: A. Korczak, *Język i presokratycy*, [w:] Z. Wendland (red.), op. cit., s. 15 i n.

⁹ Por.: G.F. Aleksandrow (red.), *Historia filozofii. Filozofia starożytna i średniowieczna*, t. I, Warszawa 1962, s. 131.

¹⁰ W. Tatarkiewicz, op. cit., s. 66–67.

¹¹ Arystoteles w *Sofizmatach* (*De sophisticis elenchis*) szczegółowo obnaża metody retoryczne i erytyczne stosowanych przez współczesnych mu sofistów.

¹² G.F. Aleksandrow (red.), op. cit., s. 141.

¹³ Szerzej: ibidem, s. 139, 140. Współcześnie przyjmuje się, iż najpoważniejsze zarzuty kierowane przeciwko sofistom nieusprawiedliwione są w stosunku do dwóch najznamienitszych przedstawicieli tego nurtu: Protagorasa i Gorgiasza (por. np. B.A.G. Fuller, *Historia filozofii. Filozofia starożytna i średniowieczna*, t. I, Warszawa 1966, s. 109; W. Tatarkiewicz, op. cit., s. 67).

Podobnie jak sofisci był on nauczycielem, jednakże w przeciwieństwie do nich za swoją działalność nie pobierał opłat. Ponadto w odróżnieniu od sofistów Sokrates nie twierdził, że nauczy swoich uczniów prawdy. W ogóle nie nauczał w klasycznym tego słowa znaczeniu, albowiem – jak sam twierdził – nie posiadał wiedzy uniwersalnej, którą mógłby przekazać swoim uczniom¹⁴. Obiecywał, że wraz z uczniami tej prawdy będzie poszukiwać¹⁵. Metoda, którą się posługiwał, polegała na dyskusji intelektualnej, w której wspólnie z uczniem dochodzili do uniwersalnych twierdzeń. Miała ona dwie formy: elenktyczną i maieutyczną.

Metoda elenktyczna (gr. *elenktós* – zbijanie, badanie) miała charakter negatywny i przyjmowała postać tzw. ironii sokratejskiej. W pierwszej kolejności filozof poważnie przyjmował twierdzenia przeciwnika i prosił go o rozwinięcie stawianych tez. Następnie za pomocą prostych pytań doprowadzał adwersarza do tego, by ten sam zaprzeczył swoim twierdzeniom. Celem takiego sterowania dyskusją było wykazanie absurdalności tez oponenta oraz zdemaskowanie pozorów jego wiedzy. Sokrates nie pragnął udowodnić każdej swojej tezy, jego działanie miało na celu wzbogacenie mądrości i wiedzy zarówno własnej, jak i interlokutora. Wierzył on w możliwość odkrycia obiektywnej i powszechnej prawdy, co kategorycznie różniło go właśnie od sofistów, którzy byli relatywistami¹⁶.

Metoda maiuetyczna miała charakter pozytywny i określana była przez samego myśliciela jako sztuka położnicza. Sokrates twierdził bowiem, iż każdy człowiek posiada prawdę obiektywną, którą wystarczy z niego wydobyć. Nauczyciel jak akuszerka winien pomagać w tym uczniowi poprzez umiejętnie zadawanie celnych i trafnych pytań, które nie wymagają żadnej szczególnej wiedzy, tylko rozsądku. W ten sposób ostatecznie sam rozmówca (choć naprowadzony przez nauczyciela) odkrywa wiedzę.

Po odbyciu wielu dyskusji Sokrates uznał, iż choć większość ludzi uchodzących za mądrych wie więcej o rzeczach, o których on nic nie wie, to zarazem jednak wszyscy oni sądzą, że znają się na rzeczach, o których w rzeczywistości nie mają pojęcia¹⁷. Nie przysporzyło to Sokratesowi zwolenników, bowiem za ich pomocą filozof ten wykazywał niewiedzę nawet najtęższych umysłów i ludzi mu współczesnych (nierzadko publicznie)¹⁸, co ich zrażało i wrogo do niego usposabiało.

Sokrates pozostawał w opozycji do sofistów, poddając ich metody i cele nauczania oraz poglądy poważnej krytyce. Zarzucał im, że ich wiedza jest

¹⁴ Za: I. Krońska, *Sokrates*, Warszawa 2001, s. 69.

¹⁵ Za: W. Tatarkiewicz, op. cit., s. 75.

¹⁶ W. Tatarkiewicz, op. cit., s. 76. Podobnie: I. Krońska, op. cit., s. 72.

¹⁷ D. Scott-Kakures, S. Castagnetto, H. Benson, *Wstęp do historii filozofii*, Poznań 1999, s. 23.

¹⁸ C.S. Bartnik, *Historia filozofii. Dzieła*, t. XIV, Lublin 2000, s. 107–108; B.A.G. Fuller, op. cit., s. 115.

tylko pozorna, nie chcą poznać celu i istoty ludzkiego życia, mylą cnotę ze sposobami jej zdobycia, zaś dialog jest dla nich celem, a nie środkiem do osiągnięcia wiedzy. Sofistyka według Sokratesa nie dążyła do poznania, bowiem – co ją całkowicie dyskredytowało – oparta była nie na zasadach prawidłowego myślenia, wnioskowania i argumentowania, tylko na kuglarskich sztuczkach językowych. Sofiści i Sokrates posiadali podobne metody prowadzenia dyskusji, jednakże ich cele różniły się diametralnie. Sofistom chodziło o język, natomiast Sokratesowi o prawdę, wiedzę i cnotę. Sofiści byli zwolennikami demokracji, a filozof jej zagorzałym przeciwnikiem¹⁹. Sokrates odrzucał retorykę²⁰ jako sztukę nie mającą na celu przybliżenie do prawdy, tylko przekonanie o posiadaniu prawdy przez mówcę. Ponadto w ujęciu etycznym Sokrates nie mógł zgodzić się z sofistyczną tezą (głoszoną przede wszystkim przez Protagorasa z Abdery), iż człowiek jest indywidualną miarą wszechrzeczy. Odrzucał tego typu relatywizm i zakładał, iż istnieją obiektywne cnoty i wartości.

Metoda dochodzenia do prawdy metodą pytań i odpowiedzi współcześnie nazywana jest dialektyką. Stosuje się ją z powodzeniem w stosunku do kwestii, co do których mamy dostateczną wiedzę, by dojść do właściwych wniosków, lecz w skutek nieuporządkowania, braku analizy, głębszej refleksji nie byliśmy w stanie wyciągnąć właściwych wniosków²¹.

Platon

Platon (428–348 p.n.e.) był uczniem i kontynuatorem myśli Sokratesa. Ich światopogląd i filozofia były na tyle zbliżone, iż nieraz trudno jednoznacznie stwierdzić, które idee pochodzą od Platona, a które od Sokratesa. Wpływ Sokratesa na poglądy Platona uwidacznia się szczególnie w pierwszym okresie jego twórczości (tzw. sokratejskim)²². W tym okresie Platon kontynuował badania i prace swojego nauczyciela przede wszystkim w zakresie etyki oraz cnoty i zwalczał sofistów, którzy w jego ocenie walnie przyczynili się do skazania na śmierć jego mistrza i nauczyciela. Platonowi przyświecała wówczas myśl, by oczyścić imię Sokratesa, iść jego śladami oraz wynieść jak najwyżej jego poglądy²³.

W drugim i trzecim okresie swojej działalności Platon zaczął tworzyć własne teorie, głównie te dotyczące świata idei, matematyki, logiki. Zmodyfi-

¹⁹ G.F. Aleksandrow (red.), op. cit., s. 158.

²⁰ I. Krońska, op. cit., s. 63.

²¹ B. Russell, op. cit., s. 124.

²² Obecnie wyróżnia się trzy okresy działalności twórczej Platona (1. sokratejski – wczesne dialogi; 2. dialogi średnie i 3. dialogi późne). Odpowiadają one poszczególnym etapom twórczości i rozwoju poglądów Platona. Szerzej: W. Tatarkiewicz, op. cit., s. 86.

²³ B.A.G. Fuller, op. cit., s. 129.

kował sokratejski idealizm etyczny w kierunku idealizmu obiektywnego i opracował naukę o ideach²⁴.

Szczególnym hołdem Platona dla swojego mistrza jest to, iż we wszystkich swoich dialogach umieścił postać Sokratesa, który posługując się klasyczną metodą sokratejską, przedstawia idee i poglądy swojego ucznia. Platon nie traktuje dialektyki jako głównej metody poznawczej, stanowi ona dla niego raczej formę przekazania wiedzy, przekonywania i argumentacji. Rozwinięta przez Platona dialektyka sokratejska jest znacznie dojrzała. „Podczas gdy Sokrates był tylko wirtuozem w operacjach logicznych, Platon był już ich teoretykiem; znał zasadnicze prawa logiki i przygotował systematyczny ich wykład rozwinięty przez Arystotelesa”²⁵. Dialektyka u Platona oznacza umiejętność zadawania pytań i udzielania odpowiedzi w celu rozwinięcia zagadnień filozoficznych, jest sztuką słowa mówionego, stanowi dyskusję o ideach, o tym co piękne, etyczne sprawiedliwe i dobre. Nadanie przez Platona swoim dziełom formy dialogu jest praktycznym zastosowaniem takiej formy dialektyki²⁶.

Podsumowując: Platon, podobnie jak Sokrates, zasadniczo odcinał się od sofistycznej retoryki. Dialog nie był dla niego bezwzględna sztuka przekonywania, lecz sztuką argumentacji i dochodzenia do prawdy. Przykładowo w dialogu *Eutydema* bezwzględnie wyszydza on erystykę sofistów. Natomiast w relacjach uczeń–mistrz należy wskazać dwa etapy rozwoju. Pierwszy, pokrywający się z pierwszym okresem twórczości Platona, związany jest z apoteozą mistrza. Platon kontynuuje myśl filozoficzną swojego nauczyciela i rozwija ją. W drugim etapie, pokrywającym się z drugim i trzecim okresem twórczości, Platon usamodzielnia się, odchodzi od poglądów sokratejskich i tworzy samodzielny, choć niepozbawiony wpływu mistrza, światopogląd i filozofię.

Arystoteles

Arystoteles (384–322 p.n.e.) był najślawniejszym uczniem Platona. Najpierw częściowo przejął jego twierdzenia i kontynuował rozważania, by jeszcze za życia swojego mistrza stworzyć własne koncepcje filozoficzne i poddać krytyce idealizm platoński. Większość głównych jego poglądów to interpretacje bądź krytyka platonizmu²⁷. Arystoteles uważał, wbrew założeniom Platona, iż ludzie nie posiadają ukrytej wiedzy o ideach, lecz cała ich wiedza pochodzi z nauki i doświadczenia. Dla Stagiryty teoria odkrywania owej ukrytej pamięci przez dyskursy dialektyczne była nieprawdziwa. „Podczas

²⁴ G.F. Aleksandrow (red.), op. cit. s. 179.

²⁵ W. Tatariewicz, op. cit., s. 97.

²⁶ G.F. Aleksandrow (red.), op. cit., s. 193.

²⁷ J. Bocheński, op. cit., s. 58.

gdy Platon pociąga każdą duszę, zwłaszcza religijną i artystyczną, szaleństwem swoich porywów idealistycznych i pięknem swoich porównań, Arystoteles przemawia tylko do ludzi, którzy za jego przykładem pokochali naukę²⁸. Arystoteles to filozof twardo stąpający po ziemi, uznający, iż ludzie rodzą się bez żadnej zakodowanej wiedzy, a nabywają ją wraz z kolejnymi doświadczeniami.

W pierwszym okresie (platońskim) swojej działalności badawczej Arystoteles posługiwał się dialogiem jako formą literacką przekazywania swoich poglądów²⁹. Widać tutaj wpływ jego nauczyciela Platona, który z dialogów uczynił zasadniczą metodę prezentacji swojej filozofii. Dialog Stagiryty poprzedzony był wstępem skierowanym do czytelnika, podzielony na role osób reprezentujących różne stanowiska, chociaż dialektyka nie była silnie uwydatniona jako proces falsyfikacji nieprawdziwych twierdzeń i stopniowego odkrywania prawdy w trakcie rozmowy mistrza z uczniem. Dialogi stanowiły po prostu sposób zapisu wyników przemyśleń Arystotelesa³⁰. W późniejszych okresach swojej działalności Stagiryta zaniechał tej formy przekazu swoich poglądów.

W zakresie dowodzenia Arystoteles wykorzystywał logikę oraz dialektykę. Obie te metody wykorzystywane były przez jego poprzedników, jednakże Stagiryta je usystematyzował i rozwinął ich teorie. Dialektyka tego filozofa przebiegała według ściśle określonych reguł, które układały się w sylogizm. Dyskusja stanowiła środek pomocniczy dla argumentacji, umożliwiała ocenę stawianych tez z różnych punktów widzenia. Jednakże w opinii Arystotelesa dialektyka nie wystarczała do zrekonstruowania powszechnych wniosków, dopiero sylogistyka była sztuką dokonywania poprawnych wnioskowań i metodą poprawnego myślenia. Arystoteles stworzył system tzw. teorii sylogizmu.

Podsumowując: Arystoteles krytycznie odniósł się do poglądów swojego mistrza i zasadniczo je negował. Rozwinął z dużym powodzeniem dialektykę jako rodzaj swoistego dochodzenia do prawdy i techniki argumentacyjnej, stanowiło to m.in. kontynuację nauk Sokratesa.

Opisane wyżej relacje zachodzące pomiędzy Sokratesem, Platonem i Arystotelesem są swoistą egzemplifikacją i stanowią pewien modelowy wzorzec relacji uczeń–nauczyciel, który został zaprezentowany w początkowej części niniejszego opracowania. Natomiast stosunek wymienionych filozofów do sofistów obrazuje wzajemne związki poszczególnych szkół filozoficznych, które propagowały odmienne poglądy i pozostawały ze sobą w opozycji. W konsekwencji szkoły te były w nieustannym sporze, krytkowały oraz starały się podważyć i zanegować poglądy innych.

²⁸ Ibidem, s. 59.

²⁹ Do dnia dzisiejszego nie przetrwały żadne dialogi Arystotelesa. O ich istnieniu pisał Cynceron. Por. A. Głodowska, *Starożytna teoria Platońskiego dialogu*, [w:] W. Wróblewski (red.), *W kręgu Platona i jego dialogów*, Toruń 2005, s. 14.

³⁰ Cyt. za: ibidem, s. 15.

Nauka współczesna

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż współczesne stosunki pomiędzy mistrzami i uczniami oraz poszczególnymi szkołami ferującymi określone poglądy przybierają podobną formę, jak to miało miejsce w starożytnej Grecji. Przez uczniów należy rozumieć osoby, które rozpoczynają swoją działalność naukową lub w istotny sposób zmieniają swoje poglądy, natomiast mistrzowie to autorytety mające już ustalone i ukształtowane poglądy.

Relacje pomiędzy nauczycielem (autorytetem) i uczniem mogą przybrać następujące formy:

- 1) uczeń przyjmuje poglądy mistrza (autorytetu) i następnie je rozwija;
- 2) uczeń neguje (krytykuje) poglądy i naukę swojego nauczyciela i jego światopogląd stanowi zespół krytycznych twierdzeń wobec poglądów autorytetu;
- 3) uczeń (czasami nauczyciel) wykształca swój nowy światopogląd.

W zakresie szkół prezentujących odmienne poglądy dialog zasadniczo sprowadza się do wzajemnej krytyki i podważania argumentacji drugiej strony.

W ocenie autora niniejszego opracowania wskazane relacje są głównymi mechanizmami napędzającymi postęp, to zasadnicze filary rozwoju współczesnej nauki. Dwie pierwsze relacje wydają się mieć szczególne znaczenie dla nauk społecznych, których metody badawcze rzadko mogą być oparte na doświadczeniu.

Pierwszą relację świetnie ilustruje związek współczesnej polskiej nauki prawa (w szczególności konstytucyjnego) z poglądami, które zostały ukształtowane w dwudziestoleciu międzywojennym. Przykładowo twórcy tzw. Małej Konstytucji z 1992 r.³¹ nawiązywali do Konstytucji z dnia 23 kwietnia 1935 r., która wprowadzała system autorytarny o bardzo silnej pozycji ustrojowej głowy państwa, system, w którym suwerenem było państwo. Mała Konstytucja przeniosła przede wszystkim koncepcję silnej prezydentury z równoczesnym osłabieniem pozycji parlamentu oraz rady ministrów wobec głowy państwa. Przejęła ona wiele instytucji z treści Konstytucji kwietniowej, np. instytucję prerogatywy, tj. samodzielnego podpisywania aktów urzędowych przez głowę państwa z pominięciem obowiązku uzyskania kontrasygnaty. Podobnie rzecz się miała z treścią obecnie obowiązującej Konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 r.³² Silnie nawiązuje ona do filozofii pierwszej międzywojennej ustawy zasadniczej, tj. Konstytucji z dnia 21 marca 1921 r. Wprowadziła ona m.in. system parlamentarno-gabinetowy i znacznie osłabiła pozycję ustrojową prezydenta. Znamienny jest fakt, iż ustrojodawca i przedstawiciele nauki prawa konstytucyjnego odcinają się od poglądów ukształtowanych po

³¹ Ustawa konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach pomiędzy władzą wykonawczą i ustawodawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. z 1995 r., nr 84, poz. 426 ze zm.).

³² Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.

II wojnie światowej³³. Zasadniczo sformułowane wówczas twierdzenia i koncepcje poddawane są obecnie poważnej krytyce. Przykładowo obecnie bardzo negatywnie ocenia się brak skutecznych środków ochrony przepisów ustawy zasadniczej oraz wszystkie niedemokratyczne rozwiązania Konstytucji z 1952 r., w szczególności brak wystarczającej ochrony jednostki.

W tym miejscu pojawia się pytanie: jak daleko osoba rozpoczynająca działalność naukową może posunąć się w krytyce istniejących i utrwalonych poglądów bądź poglądów swojego nauczyciela? Odpowiedź stanowi wypadkowa kilku przesłanek. Niezbędnym i koniecznym warunkiem jest dogłębna znajomość kwestionowanych poglądów i związanej z nimi argumentacją. Kolejną konieczną przesłanką jest przekonanie krytyka o niewłaściwości, niepoprawności istniejących w nauce poglądów. Istotną okolicznością jest także argumentacja przemawiająca za słusznością i poprawnością twierdzeń krytyka. Dowody muszą być szczególnie ważne w przypadku krytyki utrwalonych poglądów, które wcześniej nie były kwestionowane. Ostatnią okolicznością jest odwaga krytyka, który ze swoimi tezami musi wystąpić przeciwko utrwalonym autorytetom i nie boi się popełnić błędu. Niewątpliwie tą cechą charakteryzowali się wszyscy starożytni filozofowie. Równie ważnym, choć nie bezwzględnie koniecznym atutem jest już ukształtowana pozycja w środowisku naukowym. Daje to krytykowi możliwość występowania z pozycji względnego autorytetu. Innym dodatkowym i równocześnie niekoniecznym atutem jest wsparcie argumentacji i jej poprawności przez uznany autorytet naukowy w danej dziedzinie.

Współczesny dialektyczny dyskurs naukowy

Dorobek greckich filozofów, w szczególności Arystotelesa, w zakresie technik argumentacyjnych i ich poprawności jest nie do przecenienia. Zasadniczym celem nauki jest formułowanie twierdzeń o rzeczywistości, które są prawdziwe lub prawdopodobne. W świetle powyższego techniki erystyczne lub retoryczno-erystyczne są nieprzydatnym środkiem argumentacyjnym, bowiem nie są one oparte na logice formalnej, tylko na środkach o charakterze niemerytorycznym, przede wszystkim socjotechnicznym. Postępowanie się nimi nie ma na celu odkrycia uniwersalnej prawdy, lecz sofistyczne przekonanie do stawianych tez³⁴. Znajdują one natomiast doskonałe zastosowanie

³³ Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r. (tekst jedn.: Dz.U. z 1976 r., nr 7, poz. 36 ze zm.).

³⁴ Wadliwość tego rozwiązania przejawia się tym, iż nawet wstępnie przekonany interlokutor po pewnym czasie rozważy tezy, twierdzenia i argumenty oponenta, uzna, iż są one wadliwe i ostatecznie dojdzie do wniosku, że został oszukany. W konsekwencji odrzuci to, do czego pierwotnie został przekonany.

w nienaukowych sferach życia społecznego, tj. polityce, publicystyce, czyli tam, gdzie pierwszoplanowe znaczenie ma nie ustalenie obiektywnych twierdzeń, tylko skuteczność przekonywania.

Logika Arystotelesa oparta na indukcji i dedukcji oraz cała jego sylogistyka służą natomiast poprawnemu, skutecznemu argumentowaniu naukowemu. Szczególne znaczenie mają one w sferze nauk humanistycznych, gdzie wyniki badań naukowych nie mogą być potwierdzone doświadczeniem o charakterze empirycznym. Niebagatelną rolę w tym przedmiocie odgrywa fakt, że podstawy logiki i dialektyki stworzył Sokrates, rozwinął Platon, a usystematyzował Arystoteles, który stworzył pełny, samodzielny system logiki formalnej i uczynił z niej odrębną dyscyplinę.

Logika jest nauką badającą poprawność wnioskowań, umożliwia formułowanie poprawnych sądów i odróżnianie twierdzeń prawdziwych od nieprawdziwych, jak też definiowanie jednych pojęć za pomocą innych. Sokrates, Platon, a przede wszystkim Arystoteles traktowali logikę jako sposób prowadzenia sporów (w szczególności z sofistami) i metodę odkrywania prawdy. Stanowiła ona dla nich narzędzie umożliwiający formułowanie poprawnych wniosków, czyli element odkrywania wiedzy naukowej. Obecnie logika pełni identyczne funkcje – jest narzędziem i metodą argumentacji, niezbędnym instrumentem badań naukowych.

Dialektyka w sądach

Dialektyka rozumiana jako forma toczenia sformalizowanego sporu merytorycznego (ścierania się przeciwieństw) ma również bardzo istotne znaczenie praktyczne. Występuje obecnie m.in. w procesach sądowych, w których spory toczone są w oparciu o zasadę kontradyktoryjności. To taki typ postępowań, w których występują dwie strony posiadające sprzeczne (sporne) interesy. Zasada ta sprawdza się w postępowaniu cywilnym, gospodarczym, w postępowaniu toczącym się przed Trybunałem Konstytucyjnym, przed sądami pracy i częściowo przed sądami rodzinnymi. W sporach kontradyktoryjnych argumenty i dowody przedstawiają co do zasady strony, zaś sąd przyjmuje bierną postawę i ogranicza swoją działalność do ważenia argumentów. To strony zobowiązane są do prezentacji, uzasadnienia i udowodnienia swojego stanowiska. Starają się jednocześnie osłabić argumentację przeciwnika. Rola sądu jako arbitra sprowadza się do czuwania, by strony procesu nie naruszały rządzących nim reguł i ostatecznie rozstrzyga, która strona przedstawiła bardziej ważne argumenty. Elementem sofistycznym procesu kontradyktoryjnego jest okoliczność, iż może się tak zdarzyć, iż strona, która merytorycznie i obiektywnie nie ma racji, wygra sprawę, jeżeli jej tezy, twierdzenia oraz dowody będą bardziej przekonujące i będzie ona potrafiła

skutecznie osłabiać argumenty adwersarza (kontrargumentować). W tego typu postępowaniach kluczowe znaczenie ma tzw. prawda procesowa (formalna), tj. prawda przedstawiona przez strony. Jednakże prawda procesowa nie jest prawdą w ujęciu erystycznym, albowiem zasady argumentowania i dowodzenia są bardzo precyzyjnie określone przez przepisy prawne oraz zasady dokonywania wykładni prawa. Strony nie mogą posługiwać się klasycznymi technikami erystycznymi i sofistycznymi, które nie dotyczą meritum sporu. Reguły procesowe, zawarte przede wszystkim w kodeksie postępowania cywilnego³⁵, ściśle definiują zasady dowodzenia i uniemożliwiają stosowania tego typu metod bądź redukują ich znaczenie i zasadność wykorzystywania.

Summary

The discussion in ancient Greece as a base of modern science

Key words: Aristotle, court, discussion, dispute, law, logic, Plato, philosopher, philosophy, relationship, research method, science, Socrates.

Author describes relations between ancient philosophy and contemporary science also indicates that antique thinkers created grounds for modern knowledge. Their discussions and disputes effected in spreading opinions, views and creation of new ideas. The discussion between a master (teacher) and his student based on three possible relations: 1) the student developed his master's ideas and philosophy; 2) the student criticized his master's ideas and philosophy; 3) the student (sometimes also the master) created new ideas and views. Hereinafter of the thesis the author presents examples of indicated above relationships which took place in ancient Greece.

In the second part of the essay it is alleged that contemporary correlations in modern science are the same as ancient relationships between masters and students. The author claims that these relations are the most important instrument of a progress of knowledge. Connections between Polish Constitutions established in the XXth century are settled as examples of this. Research methods developed e.g. by Plato or Aristotle are still useful in modern science. An ancient logic is still a very important instrument for researchers dealing with law issues. It is a tool which allows to form proper, scientific conclusions.

³⁵ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. nr 43, poz. 296 ze zm.).